

Dziennik Białostocki

Redakcja: Rynek Kościuszki 1, tel. 63. — BIAŁYSTOK — Administracja: Legjonowa 1, tel. 11. Konto P.K.O. 64.106

Władca Afganistanu król Amanullah gościem Polski

Djarjusz podróży króla Amanullaha Ze stolicy Niemiec do stolicy Polski

BERLIN 28.4. Godz. 17. Na dworcu Friedrichstrasse zebrał się w oczekiwaniu na przybycie króla sekretarz stanu dr. Meisner, jako przedstawiciel prezydenta Hindenburga, minister Stresemann z małżonką w imieniu rządu i były poseł niemiecki w Kabulu Köster, dalej poseł polski Olszowski w towarzystwie rządy legacyjnego p. Wyszyńskiego, sekretarza dr. Komarnickiego i Gosiewskiego, trzymając bukiet róż, przeznaczony dla królowej.

Po przybyciu króla wszyscy obecni udali się na peron, gdzie zebrał się przedstawiciel kolonii afgańskiej i kształcącej się w Berlinie młodzieży afgańskiej, fotografowie i grupa publicystów. Poseł Olszowski wręczył królowej Surli bukiet ponosowych róż, całując ją w rękę.

Godzina 17 m. 18. Król Amanullah wstępuje na schodki wagonu i niebawem wychyla się przez okno. Dwaj członkowie kolonii afgańskiej całują go w rękę, on zaś odwzajemnia się po całunkiem w czoło. Fotografowie po raz ostatni skierowują obiektywy w kierunku króla.

Godzina 17 m. 18. Pociąg królewski rusza majestatycznie w stronę Polski. Pociąg składa się z czterech wagonów, wagonu bagażowego P. K. P., w którym załadowano niezliczone ilości waliz, oraz trzech wagonów kolej Rzeszy. Drugi z kolei wagon salonowy dla pary królewskiej. Pociąg zamykał niemiecki wagon bagażowy.

FRANKFURT n. M. 28.4. Tu raz jeden między Berlinem a granicą polską zatrzymał się na jedną minutę pociąg królewski dla nabrania wody.

ZBASZYŃ 28.4. Godz. 21-sza. Przybył tu pociąg wiozący króla Amanullaha.

ZBASZYŃ 28.4. Godz. 20.10. Dworzec kolejowy w Zbaszynie udekorowano zieloną i flagami narodowymi polskimi, oraz af-

Zdrowie Marszałka Piłsudskiego Odpoczynek w specjalnie przygotowanych pokojach generalnego inspektoratu

Ze strony powołanej oznajmiają: Marszałek Piłsudski opuścił w czwartek wieczorem szpital Ujazdowski i zamieszkał w specjalnie przygotowanych dla niego pokojach w gmachu generalnego inspektoratu sił zbrojnych.

gańskimi. Peron ozdobiono bogato krzewami i girlandami zieleni, oraz mnóstwem chorągiewek o barwach państwowych polskich i afgańskich.

Godz. 21.10. Punktualnie o g. 21 zjechał na dworzec w Zbaszynie, przy dźwiękach fanfary afgańskiej, odegranej przez orkiestrę 58 p. p. pociąg niemiecki, wiozący króla Amanullaha z małżonką i świtą. Do wagonu króla podszedł generał Sosnkowski ze wszystkimi orderami na piersiach, przepasany wstęgą orderu Polonia Restituta, w towarzystwie małżonki i pułkownika Wienawy Długoszowskiego, oraz innych członków świty.

Kiedy król Amanullah wysiadł z wagonu, generał Sosnkowski przemówił po polsku, witając króla imieniem Prezydenta Rzeczypospolitej. Słowa te przełożył natychmiast towarzyszący królowi tłumacz. Następnie powitał parę królewską, również po polsku, w imieniu pana Marszałka Piłsudskiego, pułk. Wienawy Długoszowskiego, poczem p. Potocki wręczył parze królewskiej dwa bukiety.

Król przeszedł następnie przed kompaniami honorowymi, przyczem orkiestra odegrała hymn afgański. Przed królem Amanullahem pochyliły się oba sztandary pułkowe. Po przedstawieniu obecnych na peronie parę królewską zajęła miejsce w wagonie salonowym p. Prezydenta.

KRAJ, KTÓRY WYPOWIEDZIAŁ POSŁUSZEŃSTWO ANGLIJI Afganistan, dzieje jego walki o niepodległość i jego król

W 10-ym roku istnienia swego po odzyskaniu niepodległości przyjmuje dziś Polska egzotycznego władce, którego kraj również przed 10-ciu laty w parę miesięcy po nas stał się niepodległym, zrzucając z siebie jarzmo angielskie.

To pierwsze dziesięciolecie nie-
trapiłony wyrzutami sumienia po zabójstwie brata, a ludność tego miasta wskazuje po dziś dzień miejsce jego wiecznego spoczynku.

Odrodzenie swoje zawdzięcza Afganistan przybywającemu właśnie dziś do Warszawy królowi swemu Amanallahowi, który przed niespełnia 10-ciu laty wstąpił na tron wśród niezwykle okoliczności.

Był on wtedy namiestnikiem prowincji kabulskiej, gdy ojciec jego emir Habibulla został podstępnie zamordowany na polowaniu — jak się później okazało — przez jednego z oficerów gwardji. Towarzyszący emirowi brat jego Nasrulla Chan ogłosił się natychmiast samowolnie władcą Afganistanu, a najstarszy syn zamordowanego zrzekł się swych praw do tronu.

Wówczas Amanullah, który stał na czele ruchu niepodległościowego zwołał szybko zgromadzenie narodowe, złożone z dygnitarzy, przedstawicieli duchowieństwa i wojska. Zgromadzenie to jednogłośnie obwołało Amanullaha emirem, pozbawiając tej władzy samozwańca Nasrulla - Chana, który jako moralny sprawca królobójstwa, został skazany na dożywotnie ciężkie ro-

Godz. 21.30. Pođano w sąsiednim wagonie obiad, do którego zasiadło 26 osób. W czasie postoju pociągu na dworcu w Zbaszyńskim, koncertowała na peronie orkiestra 58 p.p.

Godz. 22. Pociąg z dostojnymi gośćmi odjechał przy dźwię-

kach hymnu afgańskiego do Warszawy.

POZNAŃ 28.4. Godz. 24-ta. Pociąg Prezydenta Rzeczypospolitej, wiozący afgańską parę królewską, zatrzymał się tu na kilkunastominutowy postój, poczem odjechał w stronę Warszawy.



Zjazd wyznawców Proroka z całej Polski na przyjęcie króla Afganistanu

WARSZAWA, 29.4. Z okazji gościnności króla Amanullaha, który jest wyznawcą Mahometa, polscy muzułmanie urządzają dziś w Warszawie zjazd swoich przedstawicieli.

Od wczoraj bawi w Warszawie głowa kościoła muzułmańskiego w Polsce, mufti dr. Szynkiewicz, przybyły z Wilna w towarzystwie senatora Achmetowicza i 5 innych wybitnych osobistości. Funkcje sekretarza przy muftim pełni prezes warszawskie

go Związku muzułmanów p. Churainowicz.

Wśród przybyłych jest także dwóch wojskowych wyznawców muzułmańskiego: mjr. Mirza-Sulkiewicz ze Stanisławowa i mjr. Janowiczński z Wołkowyjska.

Na jutrzejszym przyjęciu w Radzie miejskiej 22 Tatarów polskich będzie przedstawionych królowi Amanullahowi, do którego przemówi po turecku mufti Szynkiewicz.

60 tysięcy wagonów zboża NA WALKĘ Z DROŻYZĄ CHLEBA Wielka akcja aprobowacyjna rządu

Rząd zgromadził obecnie w swoim ręku około 60 tys. wagonów zboża przeznaczonych na interwencję zbożową. Interwencja ta, prowadzona już w Warszawie i Łodzi, od poniedziałku zastosowana będzie na obszarze Zagłębia Dąbrowskiego, a następnie i w innych ośrodkach przemysłowych.

Wobec nadmiernej ceny pszenicy w kraju, rząd poczynił specjalne ulgi taryfowe i udzielił po-

szczególnym miastom kredytów na zakup pszenicy zagranicą, gdzie cena jej jest dziś niższa.

Obecnie w Gdańsku ładuje się na pociąg 10 tys. ton pszenicy dla miejskich Zakładów zaopatrzenia m. Warszawy.

Ponadto czynnik rządowy postanowił zaopatrzyć w zboże wojsko tak, aby armia nie potrzebowała czynić zakupów zboża na rynku aż do nowych zbiorów.

Nowa sprawa przeciw rządowi polskiemu o odszkodowanie za wprowadzenie monopolu tytoniowego w Śląsku

BYTOM, 28.4. Przed trybunałem rozjemczym w Bytomiu rozpoczęła się rozprawa przeciw rządowi polskiemu o odszko-

wanie dla 2 fabryk papierosów i cygar za wprowadzenie na Górny Śląsk ustawy o monopolu tytoniowym, co rzekomo obraża ciwła się konwencji genezewskiej.

Ze strony rządu polskiego oprócz konsula dr. Szczepańskiego, występują jako rzeczoznawcy adwokat Łobiniński i profesor Uniwersytetu poznańskiego dr. Stelmachowski. W urzędach podobnych analogicznych wyroków należy się liczyć z masą przegrana, o ile w międzyczasie nie nastąpi ugoda. Wywody polskie streszczają się w tym kierunku, że skarżący winni najpierw wyczerpać środki prawne przed sądami polskimi.

Przed polskim lotem przez ocean Zmiana motoru w Villacoublay skąd rozpoczęty będzie lot

PARYŻ, 28.4. — Tel. wł. — Obaj lotnicy polscy mjr. Idrizkow i Kubaka podczas dzisiejszego lotu próbnego zmuszeni byli do lądowania w pobliżu Abeville, wskutek defektu w motorze. Mimo pęknięcia opony, lądowanie odbyło się pomyślnie.

Aparat zostanie odtransportowany do Villacoublay, gdzie w poniedziałek zostanie zmontowany motor, który będzie lotnikom służył już w czasie ich zamierzonego wielkiego lotu.

W wagonie salonowym



W luksusowo urządzonej przedziałów w pociągu, w którym król Afganistanu odbywał podróż od granicy polskiej do Warszawy.

Udaremniiony zamach wiedeński Belka na torze pod Tarnowem

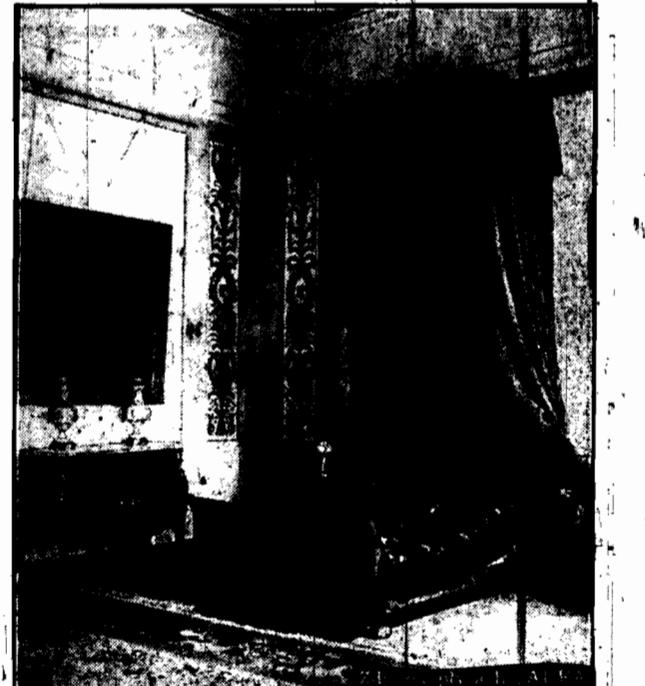
TARNÓW 28.4. Ubiegłej nocy nieznanymi sprawcy położyli w poprzek toru kolejowego między Białolinami i Bogumiłowicami belkę, celem spowodowania wyłączenia pociągu.

Nadjeżdżający do Tarnowa o godz. 11 w nocy pociąg, prowadzony przez maszynistę Szelezaka, odrzucił podłożoną belkę, która uderzyła o szyny sąsiednie i zepchnęła je na drugi tor. Szelezak o odrzuceniu tej belki zawiadomił sygnałami nadjeżdżający z Tarnowa pociąg nr. 9792, który został wczás zatrzymany.

OSIEM LAT będzie trwała rozbudowa kolei

W bieżącym tygodniu przyjeżdżają do Warszawy eksperci amerykańscy, którzy będą stan kolejnictwa naszego, potrzebującego pożyczki na inwestycje. Według opracowanego przez min. komunikacji planu inwestycyjnego potrzebujemy po 10 milj. dolarów w ciągu 8 lat.

Sypialnia królowej



w pałacu Rady ministrów w pokoju malinowym, do którego kolory użyto również barwy draperji i podściel.

POLACY NA DWU KRAŃCACH ŚWIATA

Na śnieżnych szczytach Kordylierów Wśród wojujących Chińczyków

Polacy budują koleje, mosty i szosy

kolonia polska w Charbinie świeci przykładem zgody

Lima, Peru, w kwietniu. Zaledwie kilka lat temu rozpoczęła się emigracja Polaków do Peru, a już wybitne rezultaty swej wytrwałej pracy osiągnęli Polacy w swej przybranej ojczyźnie. Rodacy nasi z natury przedsiębiorczy i odważni, podjęli się szeregu wielkich prac i

Imię Polski wstawili
W całej Ameryce Południowej. Przedewszystkiem wymienić należy zasługi architekta inż. Br. Paprockiego. Inż. Paprocki jest profesorem Politechniki w Limie, gdzie zaofiarowano mu katedrę architektury oraz historii sztuki. Poza pracą naukową prof. Paprocki bierze wybitny udział w rozbudowie kraju, a w najbliższym czasie rozpoczyna budowę wielkiej Bazyliki i klasztoru św. Róży Limańskiej, patronki Ameryki Południowej. Będzie to

gigantyczna budowla, wznoszenie jej potrwa kilka lat. Na śnieżnych szczytach Kordylierów (Sierra) pracuje Polak inż. Malinowski, który kieruje budową linii kolejowej; w górach kolej ta przechodzić będzie w niektórych punktach

na wysokość 5 tysięcy metrów ponad poziomem morza. Będzie to więc najwyższe położona linia kolejowa w całym świecie. Wraz z inż. Malinowskim pracują inżynierowie pp. Miller i Bujalski, którzy budują w Kordylierach pierwsze szosy i mosty. Kilkanaście rodzin polskich osiedliło się już na roli, na polskich terenach kolonizacyjnych w Montan

Praca jest ciężka, trzeba karczować las, wypalać łąki, aby ziemię przystosować do uprawy kawy, ale że Polacy pracy się nie boją, więc też robota idzie szybko i wkrótce da pożądane rezultaty.

Kolonisci polscy, którzy narazie nie objeli swoich gruntów, znaleźli posady jako zarządcy wielkich ma-

jatków. Polki poszukiwane są na gospodynie, Peruwiańczykom bowiem bardzo smakuje polska kuchnia.

Ostatni numer tygodnika „Mundid”, wychodzącego w Limie, z triumfem opisuje dzieło prof. Paprockiego i zamieszcza wielkie reprodukcje Bazyliki świętej Róży Limańskiej. Peruwianie podziwiają, iż Polak mógł trafić

uwać symbol holdu Ameryki Południowej; dla Patronki kraju od rodowitych Peruwian. A wiedzieć trzeba, że Santa Rosa di Lima jest tak czczona w Peru, jak Matka Boska Częstochowska w Polsce.

Zygmunt Szwece
Por. rez. 1 pułku czołgów W. P. obecnie plantator kawy w Peru

Charbin, 15 kwietnia. Nema chyba zakątków ziemi na świecie, gdzie nie byłoby Polaków. U nas w Charbinie, w Chinach, kolonia polska liczy 3 tysiące osób.

Sa to przeważnie kolejarze kolei wschodnio - chińskiej. Jedni żyją z emerytur kolejowych, inni czekają na przyznanie im emerytur, co ma nastąpić po podpisaniu

traktatu polsko - chińskiego. Na ogół jednak Polacy zagospodarowali się w Charbinie dobrze i cieszą się ogólnym szacunkiem wśród ludności tego międzynarodowego miasta. Wielki rozkwit gospodarczy i polityczny Polski sprawił, iż kraj nasz uważają Rosjanie i Chińczycy za wzór państwa, w którym pragnęliby mieszkać. Tem się też tłumaczy, iż kinematografy tute-

sze stale są pełne, gdy wyświetlają filmy polskie. Ostatnio grano w tutejszym kinie „Palace” obraz „Uśmiech losu”. Zawody narciarskie, pokazane w tym filmie, wzbudziły ogólny zachwył.

Polacy tutejsi niemal wszyscy posiadają własne realności. Kilku posiada duże rentowne domy w śródmieściu, z których czerpią niezłe dochody, inni znów mają gospodarstwa rolne.

Naprzekąd Polak p. Czemiś od kilkunastu lat prowadzi gospodarstwo mleczne. Posiada 40 krów, a przetwory mleczne i najal sprzedaje we własnym sklepie w Charbinie. Tłok zawsze panuje w tym sklepie, bo każdy pragnie kupić polskie masło, polską śmietanę i polski ser. W całym Charbinie nie dostanie się lepszego i czystziej zrobionego. Dobrze się powodzi polskim rolnikom, tylko psów tak zw. „stróżaków” utrzymać nie mogą, gdyż t. zw. „lorgi” czyli bezrobotni Chińczycy polują na te psy, aby zdobyć mięso i skórę.

Mięso psie jest dla nich wielkim przysmakiem, a skóry psów z dobrą sierścią sprzedaje kuśnierzem jako imitację skunksów. Kilku Polaków zajmuje wyższe stanowiska w międzynarodowych stowarzyszeniach handlowych i przemysłowych.

Kolonia polska w Charbinie posiada „Gospodę Polską” we własnym gmachu, szkołę początkową także we własnym gmachu, oraz gimnazjum polskie.

W gmachu szkoły początkowej przebywa obecnie delegacja Rzeszy do Rzeczypospolitej Polskiej. Do gimnazjum uczęszcza 170 uczniów, do szkoły początkowej 300 dzieci.

Generalny wikariusz ks. Piotrowski prowadzi niższe seminarium duchowne i kształci 7 księży. **Hilipit Maciejewicz.**

Najstraszniejsza plaga Chin

BANDYCI PORYWAJĄCY LUDZI DLA OKUPU

Całe majątki przechodzą w ręce zbrodniarzy

Bezsilność policji europejskiej

Jedną z potwornych plag które dręca chińska ludność zbiedzona i ogłodzona długoletnią wojną domową jest „porywanie ludzi”.

Odbywa się to nietylko w nocy, ale często wśród białego dnia, pada jakiś bogacz lub dostojnik bez wieści, a po kilku dniach zjawia się u jego rodziny tajemniczy „poseł”, żądając okupu.

Jeśli rodzina odmówi złożenia okupu zjawia się powtórnie poseł bandytów i przynosi obcięte ucho więzionego, zapowiadając, iż w razie dalszego oporu utną porwanemu rękę, potem nogę, wreszcie wylupią oczy i wydrą język i tak potwornie okaleczonego wróca rodzinie.

Mięknią wtedy najtwardsze serca, rodziny wyprzedają swe majątki byle tylko uratować ukaleczoną osobę.

Nabywcą zaś jest zazwyczaj jeden z bandytów, który w ten spo-

sób przychodzi do majątku.

W ciągu krótkiego czasu każdy z członków bandy złożonej nieraz z 30-50 osób staje się właścicielem pięknego gospodarstwa lub domu w mieście, a wydziedziczeni właściciele schodzą do rzędu ubogich proletarijuszów i z rozpaczczą łączą się znow w bandy, aby

powetować swe straty na kim innym.

W ten sposób wytwarzają się w Chinach nieznośne stosunki. Ludzie obawiają się uprawać dobrze rolę i pracować w przemyśle i handlu, aby nie ściagnąć na siebie podejrzania, iż są bogaczami.

I taka plaga wręczy nietylko prowincje położone w głębi kraju, ale nawet Szanghaj, zajęty przez angielskie wojska.

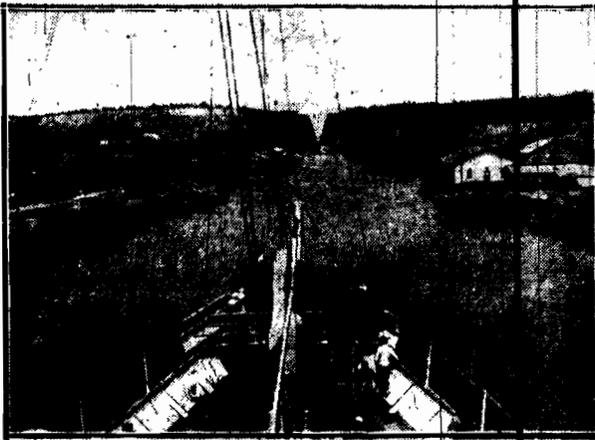
Policja europejska jest bezsilna w walce z tymi bandytami.

Wielu tajnych policjantów europejskich zginęło już od rąk chińskich zbrodniarzy, którzy kpią sobie z nieudolności europejskich.

Nieudolnością zaś nazwują Chińczycy zbytnią humanitarność, z jaką odnoszą się białe ludzkie do zbrodniarzy.

Dlatego też kupcy szanghajscy zwrócili się do władz angielskich z prośbą, aby przylapanych bandytów poddawano katuszom przed rozstrzelaniem lub powieszaniem, gdyż tylko wyrafinowane męki mogą wywrzeć wpływ odstraszający.

Korynt



Ogólny widok miasta nawiedzonego przez trzęsienie ziemi od strony kanału Korynthoskiego, który dzieli Orecle na półwyspie Bałkańskim od Peloponezu

Król na miejscu katastrofy



Król bułgarski Borys wraz z siostrą księżniczką Eudoksją odbywa podróż po miejscowościach, najwięcej dotkniętych klęską trzęsienia ziemi. Na zdjęciu król wita najstarszą mieszkankę miasta Czyrpan, zburzonego przez straszną katastrofę żywiołowa.

Pijemy coraz więcej piwa

Według danych, gromadzonych przez Związek Piwowarów, spożycie piwa wzrasta z roku na rok: w styczniu r. b. spożyto piwa 133.152 hektolitry, a więc o 50 proc. więcej, niż w styczniu r. z.; w lutym r. b. spożycie wynosiło 154.529 hektolitrow, a więc o 39,4 proc. więcej, niż w lutym r. z.

Wpływy akcyzowe od piwa w ubiegłym miesiącu wyniosły 853 tys. zł.

Most żelazo-betonowy



Most żelazo - betonowy, wznoszony obecnie we Francji, a łączący miasto Brest z przedmieściem Plougastel. Most wspierać się będzie na obrotowych łożach i będzie mierzył 900 metrów długości przy 10 szerokości.

Przyszli obrońcy ojczyzny



Zdjęcie dokonane na wiosennych ćwiczeniach strzeleckich studentów amerykańskich, wśród których jest bardzo wielu świętych strzelców.

Łotrowska zemsta cyganów Za pobicie złodzieja-cygana porwali dzieci leśniczego

Cyganie nie są miłymi sąsiadami. Sąsiedztwo obozu cygańskiego go zawsze wywołuje uzasadnione obawy i prowadzi często do zatargów.

Taki zatarg wybuchł między mieszkańcami jednej z wiosek węgierskich w okolicy Kaposvaru, a obozującymi tam Cyganami. Szczególnie dawał się im we znaki młody Cygan, Laszlo Bogdan, bezczelny złodziej i awanturnik.

Wszędzie był, wszystko wypatrzył i, jak twierdzą mieszkańcy, wszystko ukradł, a nigdy nie mogli mu wieśniacy dowieść kradzieży.

Wreszcie miejscowy leśniczy Franciszek Rheady schwytał Laszla na gorącym uczynku i wymierzył mu samowolnie okrutną karę. Przywiązał Laszla do ogona swego konia i puścił się galopem. Cygan dwukrotnie zemdlał w tej szalonej jeździe, pokaleczył się o kamienie, aż wreszcie potłuczony znalazł się w piwnicy, w której przeleżał trzy dni o chlebie i wodzie. Dopiero po trzech dniach leśniczy puścił Cygana na wolność.

Za szafliwym Cyganem ujęli się jego towarzysze. Czatali na leśniczego, próbowali go zastrzelić, spalić leśniczówkę i t. p.

Długi czas bronili się Rheady jak mógł, wreszcie zwrócił się o pomoc do władz.

W chwili, gdy zjechała komisja, aby zbadać sprawę, zniknęły bez śladu dwie małe córeczki leśniczego.

Ukradli je Cyganie. Naprawdę wysłano za nimi po-

Wysługi w Auteuille są jednocześnie pokazem mody wiosennej. Oto jedna ze zdjęć, dokonanych na tym pokazie.

„Wdzięk i radość”



Pod tą nazwą urządził niemieckie stowarzyszenie gimnastyczne konkurs dla dziewcząt uprawiających sporty gimnastyczne. Na zdjęciu scena, poprzedzająca rozpoczęcie gry w piłkę.

Zabawna historia depezy królewskiej

Niezwykłe koleje przechodził telegram wysłany przez księcia

Walji do swej matki Królowej Marii w Londynie.

Wiadomo, iż następcą tronu angielskiego jest bardzo dobrym i tklwym synem, który nie zostawia nigdy rodziców bez wiadomości o sobie. Przed kilkunastu dniami wysłał książę Walji z pokładu okrętu depezę pod adresem: The Queen-London. Co na polskie tłumaczy się: Królowa - Londyn. Urzędnik rozdzielający telegramy skierował depezę do redakcji pisma p. t. „Królowa”.

W redakcji zdziwiono się ocołwiek niezrozumiała treścią depezy, donoszącej o zdrowiu, humorze i o wrażeniach z podróży, przypuszczano jednak, iż jakiś zaprzyjaźniony z redakcją czytelnik przesyła wieści o sobie.

Po kilku dniach przyszła podobna depeza, potem znow kilka innych, aż wreszcie sprawa się wyjaśniła.

Urzednikowi zrobiono przykrą wymówkę za odsyłanie depezy pod niewłaściwym adresem.

Sumienny funkcjonariusz począł towarzyszyć pełen oburzenia: Nie odgaduję rebusów i nie wolno mi być domyślnym. Adresu królowej angielskiej niema w spisie, natomiast redakcja „Królowej” mieści się przy Victoria-street 86.

Tam więc skierowałem depezę.



Wzrostki kostiumu spaerowy z czepek, modę za epokińska, plisowana.

Czytajcie „PRZEGLĄD SPORTOWY”
Cena 30 gr.

Zjazd Lekarzy Powiatowych Województwa Białostockiego

Data 28-go kwietnia odbył się doroczny zjazd lekarzy powiatowych Województwa Białostockiego. Na zjazd przybyli wszyscy lekarze powiatowi Województwa. Po zgromadzeniu przez p. wicewojewodę Skrzyńskiego, przewodnictwo objął Naczelnik Wydziału Zdrowia Publicznego Województwa dr. Brodowicz.

Na zjazd przybył z Warszawy Generalny Inspektor Służby Zdrowia dr. Hryszkiewicz, który przywitał zjazd w imieniu władz naczelnych i w krótkim przemówieniu wyjaśnił cel i porządek zjazdów lekarzy powiatowych. Pośród obecnych — przybyli z Grodna m. in. lekarze Orłowski.

- Na porządku dziennym:
- 1) Sprawozdania lekarzy powiatowych.
 - 2) Informacja lekarzy powiatowych w sprawie poboru rekrutacji. Orłowski.
 - 3) Ośrodek zdrowia — dr. Brodowicz.
 - 4) Budowa Wojewódzkiego Sanatorium dla chorych na gruźlicę — dr. Brodowicz.
 - 5) Kolonie letnie — dr. Zabłocki.
 - 6) Higiena przemysłowa — dr. Sieńko.
 - 7) Pomoc lekarska dla pracowników umysłowych — dr. Siemaszko.
 - 8) Wzrost wniosków. W wnioskach przez dr.

Brodowicza została poruszona sprawa pomocy lekarskiej dla psychicznie chorych.

Generalny Inspektor dr. Hryszkiewicz dokonał komisyjnie dorocznej inspekcji sanitarnej ogólnego stanu miasta i kilku instytucji użyteczności publicznej.

Inspekcja znajdując stan sanitarny Białegostoku za niedoprowadzony do należytego poziomu, stwierdziła jednak widoczną i znaczącą poprawę w porównaniu z latami ubiegłymi oraz uporządkowanie bieżącej akcji sanitarnej.

W kilku wierszach

W ostatnich dniach policja przeprowadziła kontrolę w sklepach z artykułami pierwszej potrzeby. Za nadmierne pobieranie cen spotrzędono kilkanaście protokołów.

— We wsi Olejdy, gminy Topczewo, pow. białostockiego z przyczyny narazie nieustalonej wybuchł pożar. Spaliło się 8 budynków gospodarczych. Straty narazie nie zostały określone.

— Min. Pacy i Op. Społ. wyasygnowało na jednorazowe dofinansowanie dla bezrobotnych pracowników umysłowych w Województwie kwotę zł. 7000 na kwiecień.

— Do tut. P.U.P.P. złożono 117 podań o zapomogę dorazną dla pracowników umysłowych na m. kwiecień r. b.

— Na ostatnim posiedzeniu Magistratu uchwalono wziąć udział

w budowie sanatorium wojewódzkim dla gruźliczków. Sprawa ilości łóżek dla Białegostoku nie została ostatecznie ustalona.

— Na ostatnim posiedzeniu Magistratu m. Białegostoku uchwalono zwolnić od zajęć wszystkich pracowników miejskich na dzień 1 Maja.

— Dnia 22 b.m. na drodze pod Czarną Wsią Konstancy Dobolewski, Bolesław Adamski i Wiktor Baćko pobili mieszkańca wsi Karczmisko Juliana Jeronima, zadając mu ciężkie uszkodzenie ciała. Przyczyna nieustalona.

— W dniu 25 b.m. we wsi Jeniewo pow. suwalskiego wybuchł pożar wskutek wadliwej budowy komina. Spalił się dom mieszkalny Fajwela Winkelniana.

— Dnia 28 b.m. w państwowym lesie „Antoniuł” około kolonii Zawady gminy Białostockiej zapalił się świeżo sadzony sosnowy las. Ogień ugasiła policja i ludność.

Posiedzenie Rady Miejskiej.

9-te posiedzenie plenarne I sekcji Rady miasta Białegostoku odbędzie się dnia 30 kwietnia 1928 r. punktualnie o godz. 7-mej wieczorem w sali posiedzeń Rady Miejskiej.

Porządek b. ad.

- 1) Sprawdzenie listy obecnych.
- 2) Statuty podatkowe.
- 3) Upoważnienie Magistratu do dokonywania wydatków wysokości 1/12 części kredytów budżetu na r. 1927/28 za m. maj.
- 4) Upoważnienie Magistratu do zaciągnięcia pożyczek krótkoterminowych do wysokości zł. 300.000 na wydatki bieżące.
- 5) Wybór Komisji do podatku od pól niezabudowanych.
- 6) Podanie do wiadomości sprawy wyłączenia pracowników miejskich dwóch zasiłków jednorazowych za I i II kwartał 1928 r. (2-2-6 ref. ławnik Magistratu p. B. Flomenbau).
- 7) Wybór komisji technicznej i rewizyjnej

w sprawie umowy z Elektrownią Białostocką. (P. 7-8 ref. ławnik Magistratu p. Inż. H. Lifszyc).

- 9) Sprawy obywatelstwa (ref. Przewodn. Komisji p. J. Szafranko).
- 10) Wybór członka Komisji poborowej i jego zastępcy.
- 11) Regulamin Komisji Rewizyjnej (ref. Przewodniczący Komisji p. Ziemiński).
- 12) Sprawa uruchomienia autobusów.

Z Państwowego Urzędu Pośrednictwa Pracy.

W tych dniach zakończył lustrację P.U.P. delegat Min. Pracy i Opieki Społ. radca J. Zachariasiewicz. Wyniki są dodatnie.

Radca Zachariasiewicz dokonał podobnej lustracji w Grodnie z udziałem tutejszego kierownika P. U.P.P. p. Pigłowskiego jako delegata Urzędu Wojewódzkiego.

Stwierdzono, że działalność tego urzędu w Grodnie stoi na należytych poziomach.

W dniu 2 maja r. b. odbędą się zawody marszowe na szlaku Białystok—Grodno p. n. „2-gi Marsz Majowy”, organizowane przez Związek Strzelecki. Start drużyn dnia 2 maja o godz. 4 rano na rynku w Białymstoku obok kościoła. Dnia 3 m. ja o godz. przybywanie drużyn w Grodnie do mety.

Szlak Białystok — Grodno wynosi 82 km.

Antypaństwowcy.

Dnia 5 maja w Sądzie Apelacyjnym w Warszawie odbędzie się rozprawa sądowa Miłkusa Kazimierza i innych w ilości 27 osób, oskarżonych o działanie antypaństwowe na rzecz Litwy na skutek odwołania Urzędu Prokuratorskiego od uchwytającego wyroku Sądu Okręgowego w Suwałkach z d. 20 lutego r. b.

II-gi Marsz Majowy

W dniu 28 b. m. mieszkańka miasta Zabłudowa Franciszka Bogdowicz umysłowo-chora znajdującą się na cmentarzu katolickim przy szosie białostockiej zapaliła w rowie przydrożnym trawę

Zbrodnicza Salata

Mieszkanka wsi Zadziesia pow. wolskowskiego Marianna Salata dopuściła się zabójstwa noworodka przy udziale swej siostry Anny Milut.

Zeznanie o dochodzie

Dziś ostatni dzień złożenia w Urzędzie Skarbowym zeznania o dochodzie za rok 1927 (na rok podatkowy 1928).

Umysłowo chora sprawczyni pożaru

przyczem ogień objął ogrodzenie cmentarza i spowodował pożar 35 słupów które spłonęły doszczętnie. Ogień został stłumiony przez zabłudowską straż ochotniczą.

Wiadomości sportowe

Ż.K.S.—„Sparta“ 6:1 (8:0)
Sobota 28.IV 1928 r.

Mecz—rewanz. W pierwszych minutach gwałtowne natarcie Ż.K.S. u. Lecz z powodu braku orientacji w szeregach napadu Ż.K.S-u nadzwyczaj dogodne sytuacje podbramkowe kończą się zaskupieniem Zespół „Sparty” od czasu do czasu przychodzi do głosu, lecz odczuć daje się brak zespołowości graczy, którzy o wiele lepiej bronili swoje bramki. Wiele do zawzięcia ma „Sparta” swemu bramkarzowi, który w tym dniu godnie bronil swoją „szlajnę”. Największą ilość bramek zdobył Medyna (4). Sędziował b. dobrze p. Braynin.

H.K.S.—Ż.K.S. 5:2 (2:1)

Niedziela 29.IV 1928 r.

Harcerze zasłużenie wygrali mecz, grali bowiem ocale niebo lepiej od przeciwników. Zauważyć należy, że gracze drugiej drużyny Ż.K.S-u grają był brutalnie.

Obwieszczenie

Sąd Okręgowy w Białymstoku, jako Rejestrowy, obwieszcza, iż do rejestru handlowego działu A wciągnięte zostały następujące firmy.

(Dokonczenie)

W dniu 4 kwietnia 1928 r.

Pod Nr. 5599. Firma przedsiębiorstwa „Ryszard Rothert i Spółka, farbiarnia i zakład mycia wełny, spółka firmowa”. Przedmiot: prowadzenie farbiarni sukna i zakładu mycia wełny. Siedziba miejscowo Supraśl, pow. białostockiego, ul. Spacerowa nr. 3. Spółnikami są Ryszard Rothert i Józef Dąbkiewicz, obydwa zamieszkał w m. Supraślu: pierwszy przy ul. Spacerowej pod nr. 3 i drugi przy ul. Posietunkowej pod nr. 5. Zarząd i prowadzenie interesów spółki należy do Ryszarda Rotherta. Wszelkie zobowiązania w imieniu spółki, weksle, zrycza, czeki pełnomocnictwa, umowy, akty urzędowe, korespondencje i inne dokumenty podpisuje tenże Rothert samodzielnie. Otrzymane zaś wszelkiego rodzaju korespondencje, kwoty pieniężne spółce należne, towary i ładunki oraz reprezentować firmę na zewnątrz ma prawo każdy ze spółników samodzielnie. Przedsiębiorstwo jest spółką firmową, zawartą w dniu 16 marca 1928 r. na czas nieograniczony z tem, że każdy ze spółników w każdym czasie może wystąpić ze spółki za uprzednim 6-cio miesięcznym notarialnym powiadomieniem o tem pozostałego spółnika.

Pod Nr. 5600. Firma przedsiębiorstwa „R. Orłowski, B. Kane i Spółka, spółka firmowa”. Przedmiot: sprzedaż sukna własnego wyrobu. Siedziba Białystok, ulica Nowy Świat nr. 9. Spółnikami są: Rubin Orłowski, Berko Kane, Borys Miedownik i Iłka Bachrach, zamieszkał w Białymstoku: pierwszy przy ul. Jurowieckiej pod nr. 44, drugi tamże pod nr. 54, trzeci przy ul. Polnej pod nr. 25 i czwarta w m. Zabłudowie, pow. białostockiego przy ul. Szwedkiej pod nr. 1. Wszelkie zobowiązania spółki, weksle, zrycza, czeki i pełnomocnictwa winny być podpisywane pod stemplem firmy przez Rubin Orłowskiego i Berka Kane łącznie. Każdy z spółników ma prawo podpisywać pod stemplem firmy korespondencje zwyczajną i

pozwolenia z odbioru kwot pieniężnych reprezentować firmę we wszelkich urzędach. Izrael Dawid Chazanowicz upoważniony został przez firmę do zarządzania przedsiębiorstwem i majątkiem spółki, do odbierania wszelkiego rodzaju korespondencji zwyczajnej, poleconej, telegraficznej, pieniężnej i wariostawowej jak również taryfów, kwot pieniężnych spółce należnych i do reprezentowania firmy przed wszelkimi władzami i instytucjami. Wszelkie zrycza, czeki i pełnomocnictwa mogą być podpisywane w imieniu firmy tenże Chazanowicz łącznie z Rubinem Orłowskim lub Berkiem Kane. Przedsiębiorstwo jest spółką firmową, zawartą w dniu 1 marca 1928 r. do dnia 31 grudnia tegoż roku, a ile zaś do dnia 1 grudnia r. b. nie nastąpi od któregokolwiek z spółników rezygnacja zawiadomienie o wystąpieniu ze spółki, to umowa spółki automatycznie przedłużona zostaje na dalszy jeden rok i tak z roku na rok.

Światowej Sławy Samochody

F.A.T.

Apollo DZIŚ przedt. 7, 9⁵⁰
Premjera. 2 o godz. 7, 9⁵⁰
CENY MIEJSC OD 1 ZŁOTEGO.

Constance Talmadge



Podwójny program

Komedja w 8 aktach.
Rasowo piękna, pełna temperamentu

Constance Talmadge
oraz 100 proc. męczyzna

Antonino Moreno
w rozkosznych filmie na tle czarującej Wenecji p. t.

Wenus z Wenecji
Film wyświetlany będzie o godz. 8.20, 11 w.

Dramat w 5-ciu akt.

Jedyny następca Rudolfa Valentino

Ricardo CORTEZ
i przepiękna

Estelle Trylor
w nowoczesnym dramacie na tle drapaczy chmur New-Yorku p. t.

KIEDY KOBIETA KOCHA
Film wyświetlany będzie o g. 7, 9.50



RICARDO CORTEZ
LOIS WILSON
ESTELLE TRYLOR
WILLIAM POWELL
NORMAN TREVOR

„MODERN” DZIŚ uroczysta premiera! Kasa 5³⁰. Początek o godz. 6, 8¹⁵ 10³⁰.

Nie patrzac na olbrzymie koszty ceny nie podwyższone. Dla urzędników i młodzieży — zniżka.

Największy film świata. Arcydzieło wytwórni „Uniyarsal” w New-Yorku.

CHATTA WUJA TOMA

Potężny dramat w 12 aktach — według głośnej powieści Harriete Beecher Stowe
W roli WUJA TOMA
znakomity aktor amerykański **JAMES B. LOWE**

Wzruszająca treść. Szczyt techniki i gry. Handel żywym towarem.
Koszty filmu wyniosły 2.000.000 dolarów

Fabryka samochodów
odda zastępstwo na wojew. Białostockie.

Gwarancja pierwszorzędnego banku niezbędna.

Oferty „Zastępstwo” do Międzynarodowego Biura Ogłoszeń, Warszawa, Galeria Luxenburga.

Reprezentacja na Województwo Białostockie
Rynek Kościuszki 1.
Tel. 63

Przyjmuje do naprawy:
Maszyny do pisania,
Arytmometry
Liczniki samochodowe oraz wszelkie przyrządy precyz., Antyki (ze stonowej kości, perłowej masy, porcelany itp.) Gramofony manometry etc.

Józef Grodziński
ul. Siemkiewicza 38 mk. 9 (wejście od ul. Warszawskiej)

Dr. Aleksander Gurwicz
Specjalność choroby skóry, weneryczne i moczopięciowe
Leczenie i przewidywanie promieniami Rentgena i lampą Kwarcową.
Przyjmuje od godziny 9 do 1 i od 4 do 6 w Białymstoku, ul. Lipowa, 17 tel. 6-6.

WARUNKI PRENUMERATY: miejscowa z dostarczeniem do domu — Zł. 5, — zamiejscowa wraz z przesyłką — Zł. 5 gr. 50, — zagraniczna Zł. 9.
CENY OGŁOSZEŃ: za wiersz milimetrový — szerokość szpalty redakc. w teście na 4 stronie — 70 groszy, zwyczajna połowa szpalty redakc. — 25 groszy, drobne za wiersz 30 groszy. Układ ogłoszeń dwukolumnowy. Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada. Na zasadzie uchwały Zjazdu Prasy Prowincjonal. wszystkie komunikaty instytucji prywatnych i społecznych w kronice podlegają opłacie.
Wydawca ANTONI LUBKIEWICZ. Drukarnia Mieszczan, Białystok Lipowa 25. — Tel. 5-98. Redaktor odpowiedzialny: MAJJA LUBKIEWICZ